

# Roksana Węgiel, ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat./x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł./x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad./x2

Już przekwitły pąki białych róż  
Przeszło lato jesień zima już  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./x2

Hej, dziewczyno ułan w boju padł  
Choć mu dałaś białej róży kwiat  
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar  
Czy też może wygasł twego serca żar./2x

W pustym polu zimny wicher dmie  
Już nie wróci twój Jasieńko, nie  
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup  
Zakopali Jasia twego w ciemny grób./2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
wyrósł na mogile białej róży kwiat./x2

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój./x2